

Francja i Niemcy zacieśniają współpracę wojskową z Rosją

Andrzej Wilk

17 czerwca Rosja i Francja podpisały kontrakt na wybudowanie dla Marynarki Wojennej Federacji Rosyjskiej dwóch śmigłowcowców desantowych klasy Mistral. W cieniu porozumienia rosyjsko-francuskiego znalazło się sfinalizowane tego samego dnia porozumienie rosyjsko-niemieckie o budowie nowoczesnego centrum szkolenia bojowego na bazie największego w Europie poligonu armii rosyjskiej w podmoskiewskim Mulino. O ile od początku komentowany przez światowe media kontrakt na zakup przez Rosję francuskich okrętów ma znaczenie przede wszystkim polityczne, w niewielkim stopniu wpływając na kondycję rosyjskiej floty, realizacja nie nagłaśnianego porozumienia z Niemcami w sposób zasadniczy zwiększy zdolność bojową rosyjskich sił zbrojnych.

Francja sprzedaje Rosji śmigłowcowce desantowe

Rozmowy na temat zakupu przez Rosję we Francji okrętów klasy Mistral, zdolnych do przetransportowania wyekwipowanego batalionu (jednostki tej klasy mogą przenosić 40 czołgów, 450 żołnierzy i 16 ciężkich śmigłowców) trwały od listopada 2009 roku. Rosji zależało nie tyle na pozyskaniu śmigłowcowców desantowych – pierwszych w jej flocie – których zakup z punktu widzenia doktryny użycia marynarki wojennej nie znajduje należytego uzasadnienia (potwierdzają to sprzeczne komunikaty strony rosyjskiej co do przyszłego przydziału jednostek i ich zadań), ile znajdujących się na ich wyposażeniu nowoczesnych systemów dowodzenia i łączności. O tym, że postulaty strony rosyjskiej dotyczące wyposażenia elektronicznego okrętów zostały przynajmniej w części spełnione (wbrew wyrażanym także we Francji zastrzeżeniom), może świadczyć zaniepokojenie francuskiego resortu obrony, który zapowiedział zbadanie szczegółów kontraktu. Może to oznaczać, że kwestie wyposażenia okrętu będą jeszcze przedmiotem skomplikowanych negocjacji.

Ostatecznie strony porozumiały się w kwestii wybudowania we Francji w kooperacji z przedsiębiorstwami rosyjskimi (mają one dostarczyć m.in. elementy kadłuba i pokładowe śmigłowce bojowe) dwóch okrętów; wartość kontraktu oceniana jest na 1,2 mld euro. Budowę będzie realizowało powołane w tym celu francusko-rosyjskie konsorcjum stoczniowe DCNS-OSK. Udział rosyjskich stoczniovców w budowie pierwszych dwóch okrętów we francuskiej stoczni w Saint-Nazaire ma wynieść odpowiednio 20 i 40%. Pierwszy okręt klasy Mistral dla Rosji ma być gotowy na przełomie roku 2013 i 2014, drugi – rok później. Zapowiadana wielokrotnie opcję budowy kolejnych dwóch jednostek w Rosji należy uznać w obecnej chwili za czysto hipotetyczną. Rosyjski program uzbrojenia zaplanowany do 2020 roku nie przewiduje środków finansowych na zakup kolejnych Mistrali. Zwraca

jednak uwagę, że 17 czerwca Rosja podpisała jeszcze jedną umowę z francusko-koreańskim koncernem stoczniowym STX (właścicielem DCNS), przewidującą budowę pochylni przeznaczonej do budowy dużych okrętów bojowych w stoczni Admiraltyjskiej Wierfi w Petersburgu. Za prawdopodobne należy uznać, że będzie ona wykorzystana przez Rosję do budowy zupełnie innych jednostek dla rosyjskiej marynarki wojennej, np. znajdującego się obecnie w sferze projektów nowego lotniskowca.

Niemcy budują centrum szkolenia bojowego armii rosyjskiej

Utworzenie przez Rosję we współpracy z Niemcami centrum szkolenia bojowego nowej generacji stanowi jeden z najważniejszych elementów procesu modernizacji armii rosyjskiej. Centrum ma umożliwić wszechstronne szkolenie – na symulatorach 3D i w warunkach poligonowych – rozwinętego związku taktycznego (brygady), z ćwiczebnym starciem dwóch brygad łącznie. Jako pierwszy tego typu obiekt w armii rosyjskiej (podobnymi ośrodkami szkolenia dysponuje zaledwie kilka armii zachodnich) w sposób zasadniczy zmieni tryb i charakter szkolenia jednostek lądowych, a także współdziałającego z nimi lotnictwa i wojsk powietrznodesantowych. Centrum pozwoli Siłom Zbrojnym Federacji Rosyjskiej na skrócenie i zwiększenie bezpieczeństwa procesu szkolenia, zwiększy precyzję oceny poziomu wyszkolenia ćwiczących jednostek, a także przyniesie wymierne oszczędności w wydatkach.

Prace związane z utworzeniem centrum postępują niezwykle szybko – decyzję o jego utworzeniu we współpracy z Niemcami podjęto w grudniu 2010 roku, w lutym 2011 resort obrony Rosji i niemiecki koncern Rheinmetall podpisały kontrakt na zaprojektowanie centrum, a 17 czerwca porozumienie o jego wybudowaniu do 2013 roku, kiedy to ma ono rozpocząć działalność szkoleniową (pełną gotowość centrum ma uzyskać w roku 2014). Wartość kontraktu oceniana jest na 280 mln euro, w którą to kwotę wchodzi zamówione już przez armię rosyjską w Niemczech symulatory, analogiczne do wykorzystywanych w centrach szkolenia Bundeswehry. Współpraca nie nosi jednak charakteru *stricte* komercyjnego – postępowi realizacji projektu budowy centrum towarzyszy intensyfikacja współpracy rosyjskich sił zbrojnych z armią niemiecką (w lutym podpisały one memorandum o współpracy w szkoleniu kadry oficerskiej i podoficerskiej), a kontrakty poprzedzane są rozmowami pomiędzy kierownictwami resortów obrony obu państw. Według części źródeł rosyjskich centrum szkolenia bojowego w Mulino ma być w przyszłości użytkowane także przez nie dysponującą tak dużym obiektem Bundeswehrę.

Podsumowanie

Porozumienia z Francją i Niemcami stanowią niewielki wycinek realizowanego obecnie programu modernizacji Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Potwierdzają jednak, że w wybranych dziedzinach, głównie związanych z branżą elektroniczną, rosyjski kompleks obronno-przemysłowy wciąż jest zapóźniony w porównaniu z przemysłami zbrojeniowymi czołowych państw zachodnich. Z drugiej strony są przejawem systematycznie rosnących wydatków Rosji na cele wojskowe, oscylujących obecnie w granicach 3% PKB. Do 2020 roku Federacja Rosyjska zamierza wydać na rozwój i zakup uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla

armii kwotę rzędu 500 mld euro.

Zwraca uwagę aspekt medialny obu przedsięwzięć – rozmowom na temat zakupu przez Rosję okrętów we Francji od początku towarzyszyło duże zainteresowanie mediów, a możliwość zawarcia kontraktu wywoływała także protesty ze strony państw uznających, że armia rosyjska stanowi potencjalne zagrożenie dla ich bezpieczeństwa (głównie Estonii i Gruzji). Z kolei niemiecko-rosyjska współpraca przy budowie centrum szkolenia bojowego nigdy nie stała się tematem medialnym. W Niemczech – wzorem wcześniejszych przejawów współpracy wojskowej Bundeswehry z rosyjskimi siłami zbrojnymi (np. przy budowie zgrupowania orbitalnego satelitów armii niemieckiej) – jest ona tematem tabu.

Oba kontrakty wyraźnie wykazują różnicę w podejściu Francji i Niemiec do współpracy wojskowej z Rosją. W przypadku Paryża ma ona wymiar przede wszystkim polityczno-biznesowy, z kolei Berlin skupia się na aspektach biznesowo-wojskowych, korzyści z których w perspektywie mogą czerpać obie strony – niezależnie od współpracy szkoleniowej Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej i Bundeswehry niemieckie firmy liczą na kolejne kontrakty związane z modernizacją techniczną armii rosyjskiej. Tym należy tłumaczyć odmienny proces osiągania porozumienia, a co za tym idzie, różny stopień obecności obu tematów w światowych mediach.

Andrzej Wilk, współpraca Piotr Żochowski